

[serie wydawnicze](#)[centrum](#)[pojedyncze](#)[publikacje](#)[recenzje](#)[polonica leguntur ...](#)[mieczysław orski](#)[polonica leguntur -](#)[jürgen joachimsthaller](#)[znak pokoju w krzyżowej](#)[lekcja ciszy](#)[european welfare states](#)[- citizenship,](#)[nationalism and conflict](#)[biblioteka cyfrowa](#)[csne](#)[repozytorium csne](#)

Polonica leguntur Jürgen Joachimsthaller

piątek, 15 stycznia 2010 08:39

Sąsiedztwo nie jest zadaniem łatwym. Jak wciąż jeszcze wrażliwe są stosunki polsko-niemieckie, jak podatne na irytacje i wzajemne podejrzania, okazało się całkiem niedawno. Dlatego praca przy tym, co wspólne, oprócz wszelakich transgranicznych kooperacji, wszelkich działań adresowanych na zewnątrz, zawiera też zawsze powinność skierowana do wewnątrz, zwracająca się ku własnemu krajowi, by tu, u siebie, niejako na zapleczu wymiany, zwalczać funkcjonujące wciąż jeszcze uprzedzenia wobec sąsiadów, prześwieślać negatywne wyobrażenia i przy pomocy rzeczowej informacji rozpraszać obawy. Oczywiście, dotykamy przy okazji zasadniczego dylematu natury ludzkiej, a mianowicie: czy w ogóle możemy być pewni naszego partnera? Przeciwnicy jakiegokolwiek porozumienia pomiędzy dwoma narodami chętnie operują generalizującym założeniem, że wszelkie przejawy sympatii i oznaki zrozumienia po drugiej stronie, tak naprawdę są tylko zwodzeniem i taktyczna maskarada. Wprawdzie od 1989 roku sporo zostało zrobione między Polakami i Niemcami, jedni o drugich wiedza więcej niż. kiedykolwiek przedtem, książki dotyczące obu stron i tłumaczenia na oba języki stały się dzisiaj oczywistością. Trwa proces wzajemnej wymiany. Ale tego rodzaju aktywność nie jest przecież w stanie rozwiązać wspomnianego dylematu, gdyż wątpliwości co do dobrej woli drugiej strony, nie da się rozproszyć, posiłkując się jedynie retoryka pojednania. Zapewne, ludzie traktują się (na ogół) uprzejmie, świadomie są wobec siebie mili i szczerze się starają. Utwierdzają (na ogół) jeden drugiego o swojej dobrej woli. Tylko skąd niby można wiedzieć, co druga strona faktycznie myśli? Nie można przecież tak po prostu pootwierać sobie nawzajem głów i zajrzeć do środka...

Tytuł „**Polonica leguntur**” nawiązuje do popularnej niegdyś formuły „Polonica non leguntur”, dającej wyraz przekonaniu, że teksty napisane w języku polskim nie znajdują czytelników poza obszarem i zasięgiem jego oddziaływania, tym samym zatem intelektualne, literackie i naukowe dokonania Polaków pozostaną nieznanne szerszej, zagranicznej publiczności. Tytuł „Polonica leguntur” opinie te przekornie są teraz rzeczywiście i po wielokroć czytane. Ale kwestia jeszcze ważniejsza niż to, iż są czytane, jest pytanie, jak są czytane. Ukazanie tego aspektu, gdy mówimy o niemieckim obszarze językowym, stanowi cel niniejszej

serii, która ukazuje się w renomowanym krakowskim wydawnictwie Universitas.



**Twórca serii i przewodniczącym trzysobowego komitetu redakcyjnego jest**

**Marek Zybura**, znany wrocławski germanista, działający na polu literatury i kultury, który od wielu lat wytrwale podejmuje trud informowania Polaków o Niemcach i Niemców o Polakach. Koncepcja serii, mająca u swych podstaw wzajemne i zwrotne pośredniczenie pomiędzy obu stronami, wynika bezpośrednio z jego, zmieniającej się w dzieło życia, codziennej pracy. W redagowaniu wspierają go Andreas Lawaty (kierownik Nordost-Institut w Lüneburgu), jeden z najlepszych bodaj niemieckich znawców Polski, Alois Woldan z Uniwersytetu Wiedeńskiego oraz German Ritz, ceniony polonista z Zurychu. Tematem serii są przede wszystkim badania skoncentrowane na niemieckich sposobach czytania polskich tekstów. Chodzi przy tym zarówno o obecność polskich autorów na niemieckiej scenie kulturalnej – w teatrze i w felietonistyce, w recenzjach i omówieniach – jak i o prace polonistyczne, kultywujące polską literaturę w Niemczech, o tłumaczenia i naukowe analizy. W serii tej ukazują się zarówno przekłady książek niemieckich, które traktują o literaturze polskiej, jak i rzeczy napisane po polsku i po raz pierwszy wydane, monografie obok bogatych materiałowo zbiorów tekstów, a już wkrótce, obok tomów dokumentujących historie recepcji polskich utworów w Niemczech i wartościowych materiałów pokonferencyjnych, pojawi się też zapowiadany właśnie zbiór pism wybranych Heinricha Kunstmanna, znakomitego niemieckiego polonisty i tłumacza. Można tylko podziwiać pomysłowość redaktorów, z jaką wyszukują teksty i materiały do redagowanej przez siebie serii – nie bez powodu już teraz uchodzi ona w Polsce za znakomitą kolekcję, która wzbogaca polską autorefleksję o tak ważne dla każdego rodzaju samoświadomości, zewnętrzne wobec niej spojrzenie na to, co „własne”.

**czytaj dalej**

Nie sposób więc, mając zwłaszcza na względzie politykę sąsiedzką, przecenić faktu, że to właśnie niemieckie spojrzenie na Polskę jest tym, które zyskuje – w porównaniu z punktami widzenia innych sąsiadów – tak istotną rolę w rozmyślaniach Polaków o sobie samych. W przypadku Niemiec analogiczna rolę pełni jak dotąd tylko francuska książka, która na stałe weszła do historii niemieckiej literatury i kultury, a mianowicie rozważania Madame de Staël na temat Niemiec („De l'Allemagne”) z 1813 roku, oraz – na razie jego znajomość ogranicza się niestety do wąskiego, zainteresowanego Polska, kręgu odbiorców – studium Huberta Orłowskiego, analizujące niemiecki dyskurs o Polsce („Polnische Wirtschaft”, 1996). Przyswajając tego rodzaju książki, przyswajamy też sobie cudzy punkt widzenia na samych siebie, a nawet więcej, gdyż to, co kulturowo „własne”, poprzez odbicie w lustrze sąsiadów, staje się bardziej zrozumiałe. Dotychczas ukazało się dziesięć tomów, zapowiedziane zostały cztery dalsze. Jedną z najważniejszych książek jest sporządzona przez samego Zybura, stanowiąca drugi tom serii, antologia rozlicznych świadectw niemieckiej recepcji Gombrowicza. Tym samym nie tylko otworzył on przed filologią gombrowiczowską

nowe pole badawcze, lecz i zaprezentował przy okazji kawałek niemieckiej historii literatury, idei i teatru, odzwierciedlając też jednocześnie ważną część historii społecznej i mentalności Niemiec. Nie bez przyczyny dzieje niemieckiej recepcji Gombrowicza wykazują ewidentną zbieżność z ważnymi wydarzeniami historii, zwłaszcza Republiki Federalnej. Dlatego też niemieckie wydanie tego tak pouczającego tomu byłoby wysoce pożądane. Gombrowicz w ogóle stanowi wyraźny punkt ciężkości całej serii: tom 6 i (zapowiedziany) tom 11 to, przełożone na polski, prace niemieckich polonistów, poświęcone twórczości tego europejskiej miary klasyka minionego stulecia. Drugim znaczącym punktem kolekcji jest tłumaczenie szeroko zakrojonego studium Brigitte Schulze o postaci chłopakróża w literaturze polskiej (tom 7, pierwsze wydanie niemieckie ukazało się w roku 2003) – z całą pewnością jedno z najznakomitszych dokonań niemieckiej polonistyki ostatniej dekady. Przedmiotem badań są polskie warianty tematu, szeroko rozpowszechnionego w literaturze europejskiej, który traktuje o niespodziewanym (często będącym tylko efektem jakiegoś psikusa), pozornym lub faktycznym, przeistoczeniu się chłopca w króla – począwszy od XVII wieku, od komedii Piotra Baryki „Z chłopca król”, aż po wiek XX, po Gombrowiczowską „Iwonę, księżniczkę Burgunda”.

Otrzymujemy wieloaspektową podróż przez historię literatury polskiej (z wszelkimi odniesieniami intertekstualnymi do literatur europejskich), która nieoczekiwanie staje się także podróżą przez polską historię idei i dzieje społeczne – w analizowany temat wpisana jest przecież, stanowiąc założoną z góry prowokację, refleksja nad wyróconymi na opak różnicami społecznymi. Dodajmy, że ta, licząca prawie 500 stron, książka ukazała się po polsku już w trzy lata po jej opublikowaniu w Niemczech, co wyraźnie świadczy o zainteresowaniu i uwadze, z jaką wydawcy omawianej serii obserwują niemiecki rynek księgarski. Nie jest tu niestety możliwe omówienie wszystkich poszczególnych książek tej serii. Przeglądając listę opublikowanych w niej pozycji, zauważymy wszakże, że obok niemieckich prac o polskich autorach i osobowościach polskiej kultury – książka Uty Schorlemmer o Krystianie Lupie i jego dokonaniach teatralnych (tom 8) – oraz polskich prac traktujących o polskich tematach w literaturze niemieckiej – Krzysztofa Huszczy analiza wizerunku Polski i Polaków w twórczości Ottona Forst de Battaglii (tom 1) – są też w tej serii teksty, które powstały w Niemczech i napisane zostały po niemiecku przez polskich polonistów. Ich publikacje uczestniczyły w niemieckim, nie były natomiast obecne w polskim dyskursie na temat Polski i Polaków – teraz ich książki ukazują się w Polsce i mogą świadczyć o udziale i znaczeniu polskich imigrantów w krajobrazie intelektualnym Niemiec. Jak choćby praca Magdaleny Marszałek o „Dziennikach” Zofii Nałkowskiej (tom 4) czy dysertacja Beaty Halickiej poświęcona niemieckiej recepcji wierszy Wisławy Szymborskiej (tom 5). Właśnie ten ostatni przykład i ewokowane przezeń meandry interkulturowej refleksji (Polka bada w obszarze języka niemieckiego, w interesie niemieckich czytelników, niemieckie teksty, które dotyczą tekstów literatury polskiej, po czym pisze na ten temat niemiecki tekst, a ten, przełożony na polski, ukazuje się w polskojęzycznej serii wydawniczej, traktującej o niemieckich sposobach czytania literatury polskiej) niezbitnie ukazuje nie tylko stopień złożoności, cechujący zarówno omawiane przedsięwzięcie, dotychczasowe stosunki polsko-niemieckie w ogóle, ale i to, że tylko ten, kto skłonny jest wnikać w dany przypadek w to, co „odmienne”, potrafi w pełni pojąć to, co „własne”. Tom Beaty Halickiej może być szczególnie interesujący dla polskich czytelników jeszcze i z tego powodu, że na jego końcu znajduje się dokumentacja badań, wyniki ankiety, przy pomocy której Halicka próbowała uchwycić stosunek szerokiej publiczności do literatury polskiej. Seria prezentuje nie tylko ważne dokonania niemieckiej polonistyki, lecz daleko poza ten zakres wykracza, zajmując się szeroko pojętą recepcją literatury polskiej w niemieckiej

Centrum Studiów Niemieckich  
i Europejskich im. Willy'ego Brandta  
Uniwersytetu Wrocławskiego

ul. Strażnicza 1-3  
50-206 Wrocław

tel.: +48 71 375 95 01  
e-mail: wbz@uni.wroc.pl

strona internetowa: www.wbz.uni.wroc.pl

opinii publicznej. Zaliczyłem do tego nurtu wypada zarówno antologię Marka  
Zybury, której tematem jest Gombrowicz w oczach krytyki niemieckiej, jak i  
książkę Gerharda Bauera o wierszach Wisławy Szymborskiej (tom 9) – jest to  
praca germanisty, który analizuje teksty noblistki przełożone na niemiecki, czyli  
poniekąd wiernie odniemieckiego czytelnika, zainteresowanego  
poezją, i zarazem, ponieważ jest to niemieckie spojrzenie na jedną z  
najważniejszych polskich poetek XX wieku, otwiera przed polskim czytelnikiem  
nowe, bo zawierające zewnętrzny punkt widzenia, perspektywy. Podobnie  
wielowarstwowa jak cała seria jest wiersze przez Andreego Launego i Marka  
Zyburę praca zbiorowa, poświęcona Różewiczowi i Niemcom (tom 3),  
która ukazała się jednocześnie w Niemczech i po polsku, i traktuje zarówno o  
niemieckich tematach i inspiracjach Różewicza, jak i odwrotnie – o recepcji  
twórczości Różewicza w Niemczech. Wiersze Różewiczowi i Niemcom (tom 3),  
możliwa tylko przy stałej gotowości do wyważenia się z tej powiastki, jak  
kierunku. Nie znam drugiego przykładu międzykulturowego posrebnictwa, gdzie  
potrafiono by tak rozważnie i tak umiejętnie wyważać się z tej powiastki, jak  
czyni to omawiana seria. Niemiecki czytelnik słusznie może zazdrościć polskiemu  
tej czy innej książki, która się w niej ukazała. Dotyczy to dokumentacji niemieckiej  
recepcji Gombrowicza, ale także tomu pism wybranych Heinricha Kunstmann  
(tom 10). Szczególna zasługa serii „Polonica leguntur” – niemieckie spojrzenie na  
Polskę polscy czytelnicy poznają w rodzimym języku – prowokuje do postawienia  
pytania o przekłady polskiego spojrzenie na Niemcy i Niemców (życzyć by sobie  
zwłaszcza należało tłumaczenia książki Zybury o Niemcach w Polsce), ale i  
wyrażenia nadziei, że niektóre z omawianych książek serii, istniejące tylko po  
polsku, staną się dostępne również dla czytelników niemieckich. Zgromadzony w  
nich materiał wielu Niemcom niejedno by zapewne wyjaśnił. Seria jako całość  
uruchamia proces wymiany transgranicznej o nieznaną dotychczas  
intensywności zwrotnej. Sąsiedztwo może być trudnym zadaniem, ale potrafi być  
również intelektualna przyjemnością.

Jürgen Joachimsthaler germanista, pracownik naukowy uniwersytetu w  
Heidelbergu.

Tłumaczenie z j. niemieckiego - Anna i Antoni Klubowie

poniedziałki 09.00-17.30  
wtorki 09.00-16.30  
środy 09.00-17.30  
czwartki 09.00-16.30  
piątki 09.00-14.30

niemcy-online  
najważniejsze z za odry

Public History Weekly  
THE INTERNATIONAL BLOGJOURNAL